

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zsrs/95874,Auschwitz-a-front-wschodni.html>



Selekcja transportu więźniów na rampie boczniczy kolejowej w obozie zagłady KL Auschwitz-Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu AIPN

ARTYKUŁ

Auschwitz a front wschodni

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ZDZISŁAW JURKOWSKI 18.10.2022

W literaturze historycznej od lat dyskutowany jest temat braku właściwej reakcji Zachodu na zagładę Żydów i innych narodów oraz próba odpowiedzi na pytanie: dlaczego alianci zachodni w 1944 nie zbombardowali krematoriów lub linii kolejowych prowadzących do obozu w Auschwitz-Birkenau, aby ją

przerwać?

Mimo, że odpowiedź na to pytanie (jak uważa wielu historyków) nie jest jeszcze w pełni możliwa – z powodu braku dostępu do wszystkich archiwów z okresu II wojny światowej – to chciałbym zastanowić się nad możliwościami armii sowieckiej i jej lotnictwa w tym zakresie.

Alianci zachodni a Auschwitz

W przypadku aliantów zachodnich obóz w Auschwitz-Birkenau znalazł się w zasięgu lotnictwa bombowego w końcu grudnia 1943 roku, po zajęciu bazy lotniczej w Brindisi w południowych Włoszech. Wcześniej takie loty – z Wielkiej Brytanii – były poza zasięgiem samolotów z ładunkiem bomb, a jednocześnie loty nad Niemcami bez walki lotniczej były niemożliwe. Mogły latać tylko samoloty specjalnie przygotowane – bez obciążenia i omijające Niemcy – a i tak czasami nie starczało paliwa na powrót, gdyż jego zużycie zależało od pogody. Odległość z Londynu do obozu Auschwitz-Birkenau wynosi 1350 km.

Od końca sierpnia 1944 roku, po zajęciu Paryża, możliwe stały się loty z Francji, ale odległość od obozu niewiele się zmniejszyła. Wynosiła ona 1225 km.



Kobiety i dzieci z transportu Żydów z Węgier na rampie boczniczy kolejowej w obozie zagłady KL Auschwitz-Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu AIPN

Od 22 grudnia 1943 roku na lotnisku koło Brindisi stacjonowała Eskadra Specjalnego Znaczenia. Z tego lotniska startowały samoloty bombowe Handley Page Halifax i Consolidated B-24 Liberator, zaopatrujące w

1944 roku Powstanie Warszawskie (jak i inne oddziały Armii Krajowej) w broń, amunicję, środki opatrunkowe itp. W okresie od 7 listopada 1944 roku – 4 kwietnia 1945 roku stacjonował tam także polski 301. Dywizjon Bombowy. Odległość od obozu Auschwitz-Birkenau z Brindisi wynosi 1050 km.

Pierwszy nalot na Auschwitz odbył się 14 kwietnia 1944 roku. Był to nalot na zakłady petrochemiczne *IG Farbenindustrie (Werk Auschwitz O/S KL Auschwitz III)*, w których pracowali więźniowie podlegli Auschwitz III – Monowitz. Wykonano wtedy pierwsze zdjęcia lotnicze – między innymi Auschwitz I. Kolejny nalot odbył się 13 września 1944. Eskadra samolotów Liberator zbombardowała po raz kolejny zakłady petrochemiczne *IG Farbenindustrie*, na które zrzucono około 1 tys. bomb, oraz (najpewniej przypadkiem) zrzuciła dwie bomby na Auschwitz II-Birkenau.

Na zdjęciach wykonanych z samolotów widać działające IV krematorium oraz kolumnę 1500 osób zmierzającą do niego. Na rampie kolejowej, znajdującej się w obozie, znajduje się 85 wagonów kolejowych. Tego samego dnia do obozu przybył transport ludności cywilnej z powstańczej Warszawy, którego nie poddano selekcji i w całości został przyjęty do obozu. W kolumnie idącej do gazu byli prawdopodobnie Żydzi węgierscy z nieznanego z dokumentów transportu.

Dwie bomby zrzucone na Auschwitz II-Birkenau uszkodziły nasyp i tor kolejowy bocznicy. We wszystkich nalotach, jakich dokonało lotnictwo aliantów zachodnich, zginęło kilkuset więźniów i kilkunastu esesmanów. Nie wpłynęły one na produkcję zakładów *IG Farbenindustrie*, które z innych powodów nigdy nie osiągnęły planowanego poziomu produkcji.

Kolejne zdjęcia wykonano 25 sierpnia tego roku. Na rampie znajdowały się 33 wagony, a 1500 osób zmierzało do krematorium nr II.



Zdjęcia lotnicze obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau wykonane przez lotnictwo amerykańskie, 25 sierpnia 1944 r. Fot z zasobu AIPN

Warto tu przypomnieć, że prasa zachodnia publikowała wiele informacji na temat zagłady Żydów w obozie Auschwitz – między innymi 22 marca „Los Angeles Times” donosił, powołując się na polskie Ministerstwo Informacji w Londynie, że co najmniej 500 tys. osób, głównie Żydów, zginęło w KL Auschwitz, a w dniu 15 czerwca Radio Londyn w języku niemieckim podało informację o zagładzie Żydów czeskich z Theresienstadt.

Przez cały okres wojny Armia Krajowa co kilka tygodni wysyłała meldunki na temat tego, co się dzieje w obozie. Częściową listę tych informacji i raportów opublikował w wydawnictwie Cambridge University Press w 2014 brytyjski historyk Michael Fleming (w książce pt: „*Auschwitz, the Allies and Censorship of the Holocaust*”). Raporty te były rozsyłane do wszystkich rządów aliantów zachodnich. Przytoczę tu kilka takich raportów z roku 1944:

„15 lipca ruch oporu podał, że od 16 maja do 13 czerwca do obozu przywieziono 300 tys. Żydów węgierskich w 113 transportach, Żydów francuskich 2500, włoskich 1500, dwa czeskich 50 oraz 100 obywateli angielskich, amerykańskich pochodzenia żydowskiego, których specjalnie »wykończono«”.

Inny raport podziemia:

„Gazowanie Żydów trwa dalej. Transporty z Łodzi, Holandii, Włoch. Doły, w których palono w Birkenau trupy zagazowanych, gdy krematoria nie mogły nadążyć, obecnie zasypują”.

Raport z 6 października 1944:

„Gazowanie nie ustaje: 3 000 tys. więźniów z Theresienstadt, 2500 z Auschwitz I, II, III, 6000 Żydówek z Węgier, 500 Żydów z getta w Łodzi, 400 więźniów z Buchenwaldu. Przeprowadza się dalsze wybiórki chorych i zdrowych Żydów na gaz”.

W dniu 2 lipca Radio Londyn w języku hiszpańskim podało informację:

„400 tys. Żydów z Węgier deportowano do Niemiec i pozbawiono życia w komorach gazowych. Zachodzi obawa, że ten sam los czeka pozostałych 350 tys. węgierskich Żydów”.

Tu trzeba przypomnieć, że obóz Auschwitz-Birkenau znajdował się na wcielonych do III Rzeszy ziemiach polskich. Wydawana w St. Gallen szwajcarska gazeta „*Bie Ostschweiz*” 10 lipca 1944 roku, w artykule pt. *Menschen verschwinden*, podała informację o „wysłaniu Żydów węgierskich do Polski”:

„Dotychczas deportowano do Polski około 400 000 Żydów węgierskich, z których większość przekazana została do olbrzymiego obozu Oświęcim”.

Cytaty te podaję za „Kalendarium wydarzeń w KL Auschwitz” Danuty Czech.



Piece krematoryjne na terenie Birkenau, 1942-1943 r. Fot. z zasobu AIPN

Data nalotu z 13 września 1944 roku jest z pewnością symbolem bezsilności aliantów zachodnich wobec Holocaustu, gdyż podczas całej Zagłady udało się rzucić na obóz KL Auschwitz-Birkenau dwie przypadkowe bomby, które spadły na rampę kolejową w obozie.

Od marca do czerwca 1943 roku oddano w Auschwitz-Birkenau do użytku cztery krematoria, w których można było dziennie zagazować około 5 tysięcy osób i spalić ich ciała. Zastąpiono prymitywne dwie komory gazowe, urządzone w piwnicach domów – tzw. Biały Domek i Czerwony Domek.

Od tego czasu każdy nalot – czy to na krematoria, które były dużymi budynkami możliwymi do trafienia, czy

na linie kolejowe – mógł na jakiś czas spowolnić lub nawet zatrzymać Zagładę w KL Auschwitz-Birkenau.

Naloty z pewnością przyniosłyby liczne ofiary wśród więźniów, ale uratowałyby, jak sędzę, setki tysięcy istnień ludzkich.



Grupa kobiet i dzieci z transportu Żydów z Węgier, uznanych za niezdolne do pracy, czeka na śmierć w pobliżu komór gazowych obozu zagłady KL Auschwitz-Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu AIPN

Armia sowiecka a Auschwitz

Porównanie całkowitego zasięgu (do celu i z powrotem) najpopularniejszych samolotów bombowych aliantów zachodnich i sowieckich przynosi ciekawe spostrzeżenia.

Samoloty aliantów zachodnich:

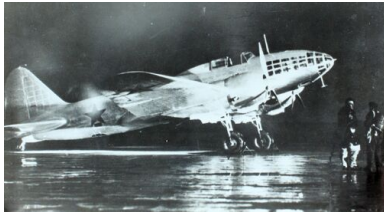
- bombowiec Handley Page Halifax, całkowity zasięg 1650 km, był produkowany od 1940
- bombowiec Consolidated B-24 Liberator, całkowity zasięg 2500 km, produkowany od 1940.

Samoloty armii sowieckiej:

- bombowiec Ił-4, całkowity zasięg 3800 km, produkowany od 1942 w oparciu o wcześniejszą wersję z lat 30. (o takim samym zasięgu)
- bombowiec Tupolew SB-2 o całkowitym zasięgu 2300 km, był produkowany w latach 1935 – 39
- bombowiec Tupolew Ił-2 o całkowitym zasięgu 2100 km, produkowany w latach 1940 – 45.

Należy zwrócić uwagę na to, że te samoloty były wprowadzane do użytku w trakcie wojny. Tylko samoloty

armii sowieckiej od samego początku miały zasięg (w przypadku Ił-4) prawie 1900 km w jedną stronę, co dawało możliwość dolecenia do obozu i jego zbombardowania praktycznie przez cały okres wojny. Można też było bombardować linie kolejowe – co było łatwiejsze i miało też znaczenie wojskowe. Blokowane wtedy byłyby nie tylko transporty z więźniami, ale także transporty wojskowe wiozące zaopatrzenie na front wschodni.



Sowiecki samolot Ił-4

Wydarzenia na froncie wschodnim a obóz KL Auschwitz

Na froncie wschodnim, na początku roku 1943 (8 lutego), armia sowiecka wyzwoliła miasto Kursk, który znajduje się w odległości 1200 km od obozu w Auschwitz. W tym dniu do obozu przybył transport z getta w Białymstoku z 2 tys. Żydów. Po selekcji 1830 osób skierowano do gazu. Dla samolotu sowieckiego Ił-4 byłby to lot wynoszący łącznie 2400 km.

6 listopada 1943 roku armia sowiecka wyzwoliła Kijów. Odległość od obozu w Auschwitz wynosiła 800 km. Odległość od obozu wraz z lotem powrotnym wynosiła 1600 km. Znajdował się on w zasięgu trzech typów samolotów. Były to Ił-4, Tupolew SB-2 oraz Tupolew Ił-2. Do obozu przywieziono w tym dniu 447 więźniów z Belgradu, a także z Katowic i Krakowa.

W nocy z 3 na 4 stycznia armia sowiecka przekroczyła dawną granicę Polski z 1939 roku i zaczęła zajmować przedwojenne polskie miasta.

Równe, znajdujące się w odległości 500 km od obozu, zajęte zostało przez armię sowiecką 2 lutego 1944 roku. W tym samym dniu zajęty został Łuck, znajdujący się w odległości 440 km od obozu. W tym dniu do obozu przywieziono transport Żydów z Triestu. Przyjęto 5 osób, a nieznaną liczbę skierowano do gazu. W tym dniu przeprowadzono także selekcję w obozie kobiecym, w wyniku której do gazu skierowano 800 kobiet.



Kobiety z dziećmi z transportu Żydów z Węgier na rampie boczniczy kolejowej w obozie zagłady KL Auschwitz-Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu AIPN

Sytuacja na froncie wschodnim w lipcu 1944 roku

Mińsk Białoruski, odległość od obozu Auschwitz 700 km, został zajęty 3 lipca 1944 roku. Tego dnia do obozu KL Auschwitz przybyły dwa transporty z Węgier. Z pierwszego przyjęto od obozu 174 Żydów, a z drugiego 500. Nieznaną liczbę pozostałych więźniów z obu transportów skierowano do gazu. Przeciętnie transporty Żydów węgierskich liczyły około 4 tysięcy osób każdy. Prawdopodobnie więc do gazu skierowano kilka tysięcy osób.

Jednocześnie w lipcu 1944 roku armia sowiecka na południu Polski w ramach operacji lwowsko-sandomierskiej „wyzwoliła” 27 lipca Lwów, Przemyśl i inne miejscowości. W dniu 29 lipca utworzono przyczółek baranowsko-sandomierski na lewej stronie Wisły. Front ostatecznie ustabilizował się w połowie sierpnia 1944 roku na linii Wisły i Wisłoki. W tym samym czasie (31 lipca 1944 roku) w środkowej części Polski „wyzwolony” został Mińsk Mazowiecki, położony 40 kilometrów od Warszawy, a 10 września armia sowiecka wkroczyła do prawobrzeżnej Warszawy. Po drugiej stronie Wisły trwało Powstanie Warszawskie.



**Grupa więźniów sortuje mienie
więźniów z transportu do KL
Auschwitz-Birkenau, maj 1944 r.
Fot. z zasobu AIPN**

Zajęcie przez armię sowiecką innych miast Polski a odległość KL Auschwitz-Birkenau. Utworzenie przyczółka sandomierskiego. Lipiec i sierpień 1944

Armia sowiecka zajęła Lublin i obóz KL Majdanek, gdzie zachowały się urządzenia do masowej zagłady, w dniach 22-24 lipca 1944 roku (w tych dniach zajęto także Przemyśl). W tym dniu przeniesiono z KL Auschwitz do KL Ravensbrück 998 więźniarek. Nastąpiła także ucieczka z KL Auschwitz grupy więźniów komunistów (członków Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii). Informacja ta jest ważna ze względu na pytanie: czy państwowe kierownictwo ZSRS wiedziało o zagładzie Żydów?

Po utworzeniu przyczółka sandomierskiego (29-30 lipca 1944 roku) wojska armii sowieckiej znalazły się około 200 km od Auschwitz-Birkenau. W tej samej operacji „wyzwolono” inne miasta na południu Polski – między innymi (23 sierpnia) Dębicę nad rzeką Wisłoką. W tym miejscu front ustabilizował się do stycznia 1945. Odległość od obozu KL Auschwitz-Birkenau wynosiła 130 km.

29 lipca, w dniu powstania przyczółka sandomierskiego, pełnomocnik zagłady Żydów Węgierskich SS-Obersturmbannführer Höss, opuścił KL Auschwitz.

W tym czasie obóz w Auschwitz-Birkenau działał, mordując codziennie tysiące ludzi.

Transporty z więźniami narodowości żydowskiej. Jak blisko frontu wschodniego przechodziły?

W Wiedniu, 4 maja 1944, na konferencji poświęconej sposobowi przeprowadzenia zagłady Żydów węgierskich, wyznaczono między innymi trasę przejazdu transportów kolejowych do Auschwitz przez Miskolc, Preszow, Tarnów i Płaszów. Planowano przewieźć 310 tys. Żydów węgierskich w transportach po 3 tys. osób. Trasa o tyle symboliczna, że 14 czerwca 1940 roku właśnie z Tarnowa przybył pierwszy transport więźniów do nowo powstałego obozu w Auschwitz.

Istniały też inne trasy dojazdu transportów więźniów (przechodzące przez Śląsk), ale wszystkie one ostatecznie przechodziły blisko obozu i były możliwe do zbombardowania. Trasa przez Preszow, Tarnów, Płaszów jest jednak szczególna nie tylko ze względu na transport z 14 czerwca 1940, ale także przez to, że to

ona najbardziej obrazuje, przez swoją bliskość do frontu wschodniego, stosunek ZSRS do tego, co działo się w KL Auschwitz-Birkenau, a przez to również do Zagłady.

Od sierpnia 1944 roku front ustabilizował się na linii Wisłoki i Wisły. Mimo, że front był tak blisko, to do końca października wciąż przejeżdżały transporty Żydów słowackich – jak na przykład transport z 29 października 1944 z obozu Sereď w Słowacji. Transporty te musiały przechodzić 40 kilometrów od frontu. Cytuję za „Kalendarium wydarzeń w KL Auschwitz” Danuty Czech:

„12 września 1944 organizacja ruchu oporu w obozie KL Auschwitz-Birkenau przekazała meldunek: »Jeszcze obecnie przychodzą transporty żydowskie ze wschodu«”.



Selekcja transportu więźniów na rampie boczniczej kolejowej w obozie zagłady KL Auschwitz-Birkenau, 27 maja 1944 r. Fot. z zasobu AIPN

Czy wiedzieli?

W okupowanej przez Niemców Polsce na płaszczyźnie politycznej Polska Partia Robotnicza (PPR) jawnie współpracowała i wzywała do współpracy ze Związkiem Sowieckim. Informowała go o działaniach innych ugrupowań politycznych i organizacjach walczących z Niemcami oraz o sytuacji społecznej na terenie całego kraju, w tym z pewnością informowała o sytuacji społecznej w okolicach obozu i o tym co się działo w samym obozie.

Bombardowanie linii kolejowych miałyby także przeciw znaczenie militarne, gdyż utrudniałyby zaopatrywanie oddziałów niemieckich na froncie wschodnim. Było też znacznie łatwiejsze, gdyż nie były one bronione przez artylerię przeciwlotniczą.

Poza tym w obozie działały dobrze zorganizowane grupy konspiracji komunistycznej, takie jak grupa austriacka (jedna z najlepiej zorganizowanych), czeska, francuska, jugosłowiańska, rosyjska i inne. Wielu członków tych grup walczyło w Brygadach Międzynarodowych w wojnie domowej w Hiszpanii 1936-1939. Niektóre z tych grup miały bardzo dobry kontakt z podziemiem komunistycznym w Europie (np. austriacka). Istnienie tak wielu grup konspiracji komunistycznej w obozie jest w tym przypadku tylko kolejnym dowodem, że władze państwa sowieckiego wiedziały o tym, co się działo w KL Auschwitz-Birkenau.

Ostatecznie z pewnością zajęcie w lipcu 1944 roku obozu KL Majdanek w Lublinie i odkrycie urządzeń służących do masowej zagłady z pewnością potwierdziło najgorsze informacje płynące z obozu KL Auschwitz.

Wydaje się, że ZSRS był bardzo dobrze poinformowany o tym co się działo w KL Auschwitz-Birkenau. Lot samolotu bombowego do obozu trwał 5 minut w jedną stronę, a zbombardowanie tras kolejowych było jeszcze łatwiejsze. Codzienne powtarzanie nalotów (czy to na krematoria, czy na trasy kolejowe prowadzące do obozu) uniemożliwiłoby kontynuowanie mordowania ludzi na taką skalę. Bombardowanie linii kolejowych miałyby także przeciw znaczenie militarne, gdyż utrudniałyby zaopatrywanie oddziałów niemieckich na froncie wschodnim. Było też znacznie łatwiejsze, gdyż nie były one bronione przez artylerię przeciwlotniczą. Prowadzi to do zaskakujących wniosków:

- w tym czasie jeden samolot armii sowieckiej był w stanie sparaliżować działanie obozu
- jeden samolot sowiecki mógł zniszczyć trasy kolejowe prowadzące do obozu i spowodować wstrzymanie ruchu pociągów z ludźmi przeznaczonymi na Zagładę.



**Baraki KL Auschwitz-Birkenau z
początku 1945 r. w kadrze z
sowieckiego filmu zrealizowanego
po wyzwoleniu obozu**

Podsumowanie

Pomijanie w analizach historyków Zagłady braku pomocy ze strony armii sowieckiej (a tak naprawdę państwa sowieckiego) dla mordowanych Żydów w obozie Auschwitz-Birkenau jest nie do końca zrozumiałe. Zaniechanie, jakie dokonało się za sprawą armii sowieckiej, jej dowództwa oraz kierownictwa państwa na pewno wymaga wskazania i przemyślenia, a w końcu – potępienia.

Osobiście uważam, że mamy tu do czynienia nie z przypadkiem, ale świadomym działaniem i manipulowaniem prawdą historyczną przez polityków.

Warto tu dostrzec, że 10 września 1944 r. armia sowiecka zajęła prawobrzeżną Warszawę i od Powstania Warszawskiego dzieliła ją 3-4 kilometry. Podobnie jak Żydzi wiezieni do Auschwitz-Birkenau, nie otrzymali żadnej pomocy także powstańcy warszawscy. Warto tu przypomnieć, że samoloty aliantów zachodnich, lecące z Włoch z pomocą dla powstania, nie mogły lądować po stronie frontu sowieckiego.

Sytuacja ta pokazuje też brak dostatecznej refleksji nad Zagładą, także nad wszystkimi jej aspektami politycznymi i historycznymi. Jest to też dobry przykład, że wydarzenia z II wojny światowej i ich ocena wciąż mają wpływ na współczesną politykę historyczną, a przez to – na całą współczesną politykę.

Na koniec warto zauważyć, że ani jeden samolot z bombami armii sowieckiej nie przyleciał nad obóz KL Auschwitz-Birkenau.

COFNIJ SIĘ